

JÓZEF BREMER

CZY WOLNA WOLA  
JEST WOLNA?  
KOMPATYBILIZM  
NA TLE BADAŃ  
INTERDYSCYPLINARNYCH

Wydawnictwo WAM

Kraków 2013

## WPROWADZENIE

Wolna wola jest jednym z atrybutów osoby. Dzięki niej potrafimy podejmować samodzielne i dobrowolne decyzje, dokonywać wyborów: od szybkich i prostych po wybory długofalowe czy skomplikowane wybory moralne. Przy mówieniu o wolnej woli nie chodzi o coś marginalnego, lecz o istotę naszego ludzkiego rozumienia siebie i innych. Wolna wola jest podstawą naszego bycia w społeczeństwie, naszych systemów społecznych, politycznych i moralnych. Jest ona nadal zakładana (w różnym stopniu) w wielu systemach prawnych. Bez związanej z wolną wolą odpowiedzialności pojedynczej osoby za swoje czyny trudno by było mówić o dobru i złu, o karze i nagrodzie, o niewinności i winie. Dokonywanie wolnych wyborów odróżnia nas od zwierząt, których postępowanie jest określone przez instynkt i odruchy. Potocznie przyjmujemy, że bez wolnej woli byłibyśmy automatami i każda czynność, każde przestępstwo dałyby się usprawiedliwić tym, że nie można było postąpić inaczej, że od samego początku byliśmy niejako zaprogramowani, że nasz zdeteterminowany prawami chemii i fizyki mózg rozpoczął działanie, zanim świadomość mogła się do tego działania krytycznie ustosunkować i ewentualnie przeciwstawić się mu.

Czy jednak jesteśmy faktycznie wolni w dokonywaniu wyborów lub w podejmowaniu decyzji? Na ile jesteśmy ograniczeni biofizyczną materią i strukturą naszego ciała czy regułami społecznymi? Znany z historii i obecny w rozważaniach współczesnych problem wolnej woli rodzi się na styku dwóch przeciwnych sobie przekonania: naszego subiektywnego, osobistego, potocznego doświadczenia wolności oraz odwołującego się do obiektywnego, naukowego przekonania o panującym w świecie determinizmie.

Pytania dotyczące tego konfliktu zajmują ludzi od czasu, kiedy zaczęli systematycznie rozmyślać nad swoim życiem i postępowaniem. Patrząc z perspektywy prac z zakresu filozofii i literatury, możemy powiedzieć, że od czasów antycznych dostrzegamy swoistą zmienność, gdy chodzi o częstotliwość zajmowania się pytaniem o wolną wolę – raz było ono bardziej intensywnie społecznie dyskutowane, innym razem mniej. Fakt, że do tej pory – pomimo trwającej ponad dwa tysiące lat refleksji – nie ma ogólnie akceptowalnej odpowiedzi na pytanie, czy człowiek jest wolny w swojej woli, świadczy o tym, że mamy do czynienia z jednym z zasadniczych problemów filozoficznych. Nadal wybuchają nowe spory i są proponowane nowe odpowiedzi na to pytanie. Dzieje się tak mimo tego, że już w 1933 roku M. SCHLICK pisał o pozornym problemie wolnej woli, uważając, że został on dawno rozwiązany, między innymi przez D. HUME'a, a tym samym nie warto się nim zajmować<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. M. SCHLICK, *Das Problem der Willensfreiheit*, [w:] tegoż, *Die Probleme der Philosophie in ihrem Zusammenhang*, red. H. MULDER, R. HEGSELMANN, Frankfurt/M.: Suhrkamp, 1986, s. 176.

We współczesnych dyskusjach naukowych na temat wolnej woli biorą udział przedstawiciele nauk formalnych, humanistycznych, społecznych, prawniczych i przyrodniczych. Z jednej strony prawodawcy, filozofowie, a także liczni psychologowie i socjologowie wychodzą od potocznego rozumienia człowieka jako autonomicznego, myślącego oraz w odpowiedzialny sposób działającego bytu. Stąd obce mogą być dla nich pytania zadawane przez neurologów zajmujących się empirycznie mózgiem człowieka, takie jak: Czy w obliczu neurochemicznych procesów w mózgu człowiek może w ogóle być wolny? Jakie partie mózgu odpowiadają za poczucie bycia wolnym? Czy człowiek może w sposób wolny zdecydować o czymś? Niektórzy neuronaukowcy próbują nas przekonać, że po M. KOPERNIKU, K. DARWINIE i S. FREUDZIE nadszedł czas kolejnej rewolucji w nauce, którą ma wyrażać teza, że wolna wola jest iluzją<sup>2</sup>. Z drugiej strony, kiedy np. przedstawiciele firm tytoniowych – broniąc się przed społecznymi oskarżeniami o szkodliwość palenia – twierdzą, że palacz mógł zawsze rzucić palenie, to odwołują się do specjalnej idei wolności woli i jej relacji do zachowań osoby. Jedną z płaszczyzn, na której te dwa typy argumentacji kiedyś się ze sobą schodziły, była filozofia, jako nauka reflektująca pojęciowo nad naszym samorozumieniem siebie, naszym rozumieniem świata. Zadanie filozofii polegało przy tym na poszukiwaniu i precyzowaniu pojęć, za pomocą których możemy sensownie dyskutować o wolności woli. Od XIX wieku dyskusja o wolnej woli przesunęła się także na teren innych nauk, głównie neuronauki.

Oprócz interdyscyplinarnej, naukowej dyskusji na temat wolności woli odbywa się też dyskusja na dwóch dodatkowych, przenikających się ze sobą płaszczyznach: z jednej strony ściśle naukowej, a z drugiej strony popularnonaukowej. Wystarczy sięgnąć do całego spektrum popularnonaukowych mediów (prasa, telewizja, radio, internet), gdzie znajdziemy regularnie pojawiające się przedstawienia uproszczonych rozwiązań dotyczących zagadnień związanych z wolną wolą<sup>3</sup>. Nie kwestionując znaczenia popularyzacji wiedzy, możemy powiedzieć, że mankamentem tych przedstawień jest często brak właściwej aparatury pojęciowej i związany z tym brak

---

<sup>2</sup> Por. U. LAUCKEN, *Wie kann man der Willensfreiheit den Garaus machen? Argumentationsrezepte für Neurowissenschaftler*, s. 1, <<http://gestalttheory.net/gta/laucken.html>> [dostęp: 02.05.12]. W podobnym tonie wypowiada się W. DUCH, por. tenże, *Czy jesteśmy automatami? Mózgi, wolna wola i odpowiedzialność*, [w:] P. FRANCUZ (red.), *Na ścieżkach neuronauki*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2010, s. 221-223.

<sup>3</sup> Por. np. wywiad z F. ESKENEM *Der Mensch bleibt sich ein Rätsel*, „Die Zeit” 36 (2009), s. 52-53; por. serię artykułów w „The Economist”: *The Ethics of the Brain Science. Open Your Mind*, „The Economist”, 23.05.2002, s. 77 (przegląd interdyscyplinarnych dyskusji nad wolną wolą można znaleźć w opracowaniu: CH. GEYER (red.), *Hirnforschung und Willensfreiheit. Zur Deutung der neuesten Experimente*, Frankfurt/M: Suhrkamp, 2004. Opracowanie to zawiera m.in. serię popularnych artykułów z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, które ukazały się w latach 2003 i 2004).

odpowiednich rozróżnień. Autorzy popularnonaukowych przedstawień operują zazwyczaj skrótami myślowymi i daleko sięgającymi światopoglądowymi ekstrapolacjami danych uzyskanych w szczegółowych badaniach centralnego systemu nerwowego, w skrócie – mózgu.

Upowszechniania wiedzy o powiązaniu mózgu z wolną wolą nie należy tym samym postrzegać jedynie negatywnie, o czym mogą świadczyć następujące przykłady: a) Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ogłosił kilka lat temu tzw. dekadę badań nad mózgiem. Tym samym wzrosło społeczne zapotrzebowanie na szerzenie wiedzy o mózgu, przeznaczono środki finansowe na ten cel. Wiedzę o mózgu zaczęto upowszechniać chociażby za pomocą tzw. Tygodni Mózgu, które są dzisiaj organizowane i przeprowadzone w prawie każdym wiodącym ośrodku akademickim na całym świecie. b) Członkowie parlamentu Republiki Federalnej Niemiec otrzymali kilka lat temu specjalne szczegółowe opracowanie poświęcone między innymi kwestii zależności między wolną wolą a nowoczesnymi, empirycznymi badaniami mózgu<sup>4</sup>.

Celem scharakteryzowania owego przecinania się różnych płaszczyzn dyskusji o wolnej woli (naukowej – filozoficznej – popularnonaukowej – potocznej) filozof J. SEARLE przytacza następującą historyjkę. Klient wchodzi do restauracji, kelner przynosi mu kartę dań i pyta go, czy życzy sobie danie z mięsem wołowym lub wieprzowym. Klient odpowiada: wie Pan, jestem deterministą, a więc wątpię, czy mam wolną wolę, a tym samym wątpię, czy coś mogę wybrać. Po prostu odczekam chwilę i zobaczę, co zamówię, bo wiem, że moje zamówienie jest już zdeterminowane przez procesy neurobiologiczne zachodzące w moim mózgu<sup>5</sup>. Morał z tej historyjki płynie taki:

a) Że nawet determiniści, którzy odrzucają możliwość istnienia wolnej woli przez to, że kwestionują możliwość podejmowania przez osobę decyzji, mogą prowadzić potocznie rozumiany dialog z kimś, kto oczekuje od nich podjęcia decyzji.

b) Że istnieje wspólny zakres badań biologów, neurologów, filozofów i psychologów dotyczący pytania o właściwy opis wolnej woli i wyjaśnienie jej podłoża.

c) Że temat niniejszego opracowania jest nadal aktualny. W Stanach Zjednoczonych oraz w Europie Zachodniej pytania o wolną wolę przeżyły szczególny boom w latach 90-tych minionego wieku. Szukano na nie odpowiedzi w interdyscyplinarnych dyskusjach prowadzonych po

<sup>4</sup> Por. Deutscher Bundestag. Bericht des Ausschusses für Bildung, Forschung und Technikfolgenabschätzung (18. Ausschuss) gemäß § 56a der Geschäftsordnung, TA-Projekt: Hirnforschung, 22.01.2008, s. 29-36.

<sup>5</sup> Por. J. SEARLE, *Freedom and Neurobiology. Reflections on Free Will, Language and Political Power*, New York: Columbia University Press, 2007, s. 11.

części: i) w ramach klasycznego problemu umysł-ciało, czy też używając nowoczesnej terminologii: w dyskusjach nad zależnością umysł-mózg czy mózg-świadomość, ii) w ramach nauk empirycznych. Dyskusje te skupiały się na pytaniu o to, w jaki sposób są zależne od siebie stany mentalne (opisywane przez filozofię i psychologię w terminach „wolna wola”, „świadomość”) i stany fizyczne (opisywane w terminologii neuronauk, czy też nauk o sztucznej inteligencji).

Współczesny, naukowy spór o epistemologiczny, ontologiczny i etyczny status wolnej woli rozpoczął się na dobre wraz z szybkim rozwojem nowych technik neuroobrazowania. W ramach bardzo specjalistycznych eksperymentów, przeprowadzonych dzięki udoskonalonym technikom pomiarowym (elektroencefalograf – EEG) oraz nowym technikom obrazowania mózgu (funkcjonalny rezonans magnetyczny – fMRI, emisyjna tomografia pozytonowa – PET), a także w trakcie badań nad uszkodzeniami mózgu, uzyskano nowe wyniki. Wraz z tymi wynikami pojawiły się interdyscyplinarne działy nawiązujące do tradycyjnych nauk: neurofilozofia, neuropsychologia, neurosocjologia, neuroteologia, a ostatnio także neuroprawo. Łączy je to, że zjawiska, które do tej pory były uważane za kulturowo-społeczne, sprowadzają do czegoś fizycznego, mianowicie do wzorców aktywności komórek nerwowych w mózgu. A tym samym próbują wyjaśnić te zjawiska za pomocą metod nauk przyrodniczych, co oznacza duże wyzwanie dla nauk humanistycznych.

### **WSPÓŁCZESNY, INTERDYSCYPLINARNY CHARAKTER PYTANIA O WOLNĄ WOLĘ**

Przedstawiony wyżej zarys dyskusji nad problemem wolnej woli wskazuje, że – od strony teoretyczno-filozoficznej – jest to problem we właściwym sensie. Cechuje go to, że nawet jeśli nie da się go rozwiązać, to przynajmniej możemy się starać lepiej go zrozumieć. Problemy filozoficzne, inaczej niż problemy nauk przyrodniczych lub matematycznych, nie są trudnymi pytaniami, które zasadniczo można rozwiązać przez zaprojektowanie sprytnie wymyślonych eksperymentów lub dokonanie empirycznych odkryć. Problemy filozoficzne najczęściej dotyczą podstawowych pytań naszej egzystencji, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Mają one często paradoksalną strukturę, żadne z ich rozwiązań nie pozostaje bez aporii, gdy zbliżymy się do niego z innej perspektywy. Błędem byłoby jednak, w obliczu owej aporetycznej struktury problemów filozoficznych, skapitulować i wycofać się z dyskusji o wolnej woli z adnotacją, że i tak nie dojdzie się do jakiegoś ostatecznego, zadowalającego wszystkich rezultatu.

Lansowana w latach 90-tych minionego stulecia neurorewolucja w antropologii nie spotkała się początkowo prawie z żadnym oddźwiękiem ze strony innych nauk. Jednak po jakimś czasie niepewności i bezradności

w tradycyjnych naukach humanistycznych i społecznych, zaczęto w nich krytycznie omawiać wyniki uzyskane w neuronaukach, wciągając je w zakres swoich badań. Tym samym zaczęto dokładniej analizować pojęcie wolnej woli używane w neuronaukach, pytano o przebiegi eksperymentów, o to, co faktycznie jest w nich mierzone, zaczęto precyzować terminologię używaną w naukach ścisłych – eksperymentalnych i teoretycznych.

Jednym z owoców tych analiz jest chociażby teza, iż w swoich badaniach wolnej woli neuronaukowcy popełniają „błąd kategorialny”. Kolejnym owocem jest ożywienie i uaktualnienie znanych z historii filozofii rozwiązań problemu wolnej woli: kompatybilizmu, libertarianizmu i determinizmu, i spojrzenie na nie przez pryzmat współczesnych osiągnięć neuronauk. Kompatybilizm twierdzi, że wolną wolę można pogodzić z determinizmem, libertarianizm i determinizm temu zaprzeczają.

Niniejsze opracowanie przedstawia wybrane wyniki takich interdyscyplinarnych analiz. Skupiają się one na zarysowaniu kompatybilistycznej odpowiedzi na pytanie o to, jak w zdeterminowanym świecie jest możliwa wolna wola. Zagadnienie to można rozważać z dwóch perspektyw: ontologicznej i etycznej. Pierwsze pięć rozdziałów opracowania poświęcam zasadniczo analizom ontologicznym, w ostatnim, szóstym wchodzę krótko w zagadnienie związku między wolną wolą a odpowiedzialnością.

Zawarte w tytule niniejszej książki pytanie „Czy wolna wola jest wolna?” może być uznane za źle sformułowane, za mylące. Ktoś powie, że mamy akty woli i podstawowe pytanie brzmi, jak są one uwarunkowane. Już sama etymologia słowa „wola” wskazuje, że jest ona jakoś wolna. Ktoś doda, że można rozważać, czy wolna wola jest iluzją z uwagi na skrajny determinizm, ale nie czy wolna wola jest wolna. Odpowiadając na tego typu wątpliwości, dodam, że w książce stosuję język tradycyjny, w którym mówi się o wolności woli osoby.

W rozdziale pierwszym podaję w miarę szczegółową charakterystykę terminów i rozróżnień, do których odwołuję się w dalszych częściach pracy.

W rozdziale drugim szkicuję wybrane, znane z historii filozofii ujęcia wolnej woli. Z jednej strony przedstawiam je chronologicznie, według okresów historycznych, z drugiej strony problemowo, według grup rozwiązań znanych pod wspomnianymi już etykietami: kompatybilizmu, libertarianizmu, determinizmu.

W rozdziale trzecim zajmuję się współczesnymi – filozoficznymi i naukowo-teoretycznymi – argumentami za wolną wolą i przeciw niej. Argumenty te łączę z ich historycznymi (przedstawionymi w rozdziale drugim) poprzednikami. Z omawianych w tym rozdziale filozofów dwóch prowadzi swoje badania w ramach potocznego obrazu świata, a trzech odwołuje się – mniej lub bardziej – do wyników badań z zakresu neuronauk. Przedstawione w tym rozdziale poglądy naukowców na wolną wolę nie odwołują się do empirycznych pomiarów jej korelatów.

W rozdziale czwartym i piątym referuję wyniki eksperymentalnych badań naukowych, zaprojektowanych w celu pokazania przyczynowej zależności między świadomymi, intencjonalnymi procesami wolitywnymi a nieświadomymi, nieintencjonalnymi procesami neuronalnymi w mózgu. W rozdziale czwartym omawiam dokładnie eksperymenty prowadzone przez neurologów (B. LIBETA i innych) oraz bardziej współczesne eksperymenty, które można rozumieć jako udoskonalenie tych pierwszych. W rozdziale piątym przedstawiam wyniki eksperymentów prowadzonych przez psychologów (D. WEGNERA i innych).

W rozdziale szóstym szkicuję krótko kwestie etyczne związane z wolną wolą i odpowiadam na pytanie, czy badania neuronaukowe i psychologiczne nad wolną wolą wywarły wpływ na jej rozumienie w prawie karnym, cywilnym i w psychiatrii, a jeśli tak, to jaki.

Na końcu każdej omówionej większej partii materiału i każdego rozdziału zamieszczam własne wnioski i uwagi krytyczne. Książkę zamyka ogólne podsumowanie i zarys przyszłej problematyki badań nad wolną wolą.

Reasumując, można powiedzieć:

a) Główne argumenty filozofów oraz argumenty neuronaukowców za lub przeciw wolnej woli są znane i w zasadzie wiele z nich się powtarza. Mam wrażenie, że każdy wycofał się na swoje pozycje: filozofowie wrócili do starego sporu o determinizm, kompatybilizm i inkompatybilizm, którego rozwój i stan współczesny przedstawię w rozdziałach drugim i trzecim. Część naukowców, mam tu na myśli głównie fizyków i neurobiologów, zaczęła swoimi metodami opisywać zjawiska, które w potocznym rozumieniu przypisujemy działaniu wolnej woli (rozdział trzeci i czwarty). Inni naukowcy zaczęli eksperymentalnie badać zależności między wolną wolą a procesami w mózgu (rozdział czwarty i piąty). Zarówno filozofowie, jak i naukowcy skupiają się dzisiaj – w przeciwieństwie np. do badań prowadzonych w XIX wieku – na interpretacji wyników empirycznych pomiarów zależności między wolitywnym zachowaniem i jego korelatami w mózgu osoby.

b) Interdyscyplinarne badania problemu wolnej woli wiąże się z interdyscyplinarnym podejściem do problemu umysł-ciało, jako problemu psychofizycznego (starającego się określić stosunek między stanami i własnościami mentalnymi a stanami i własnościami fizycznymi). Niemniej jednak nie należy – moim zdaniem – rozumieć problemu wolnej woli jedynie jako elementu problemu umysł-ciało. Wprawdzie reprezentowane w nich stanowiska i rozwiązania zbliżają się do siebie, jednak patrząc od strony systematycznej są to dwie odmienne tematyki. Odpowiedź na pytanie, jak wielkości mentalne mogą być przyczynowo skuteczne w obszarze fizycznym (pytanie o tzw. przyczynowość skierowaną ku dołowi), nie pociąga za sobą z koniecznością odpowiedzi na pytania: i) czy ową mentalną przyczynowość należy rozumieć jako wolną czy zdeterminowaną oraz ii) jak wolną wolę powiązać z odpowiedzialnością, z normami społecznymi i prawnymi.

Niektóre wątki interdyscyplinarnego podejścia do zagadnienia wolnej woli były przedmiotem różnych moich referatów i wykładów. Aktywność słuchaczy oraz zgłoszone kwestie powodowały poszerzenie analiz o kolejne zagadnienia. Wszystkim tym osobom pragnę wyrazić swoje podziękowania.

Szczególnie serdecznie chcę podziękować dr MAGDALENIE SENDERECKIEJ (Zakład Kognitywistyki IF UJ) oraz dr. ŁUKASZOWI KURKOWI (Katedra Filozofii Prawa i Etyki Prawniczej UJ) za otrzymane od nich cenne krytyczne uwagi oraz wskazówki. Dr. ROBERTOWI JANUSZOWI SJ (Akademia Ignatianum w Krakowie) dziękuję za owocne rozmowy na temat wolnej woli oraz za pomoc przy wykonaniu rysunków do niniejszego opracowania. Za inspirujące dyskusje wdzięczny jestem uczestnikom prowadzonych przeze mnie zajęć dla doktorantów (w Akademii Ignatianum oraz w Uniwersytecie Jagiellońskim). Recenzentom dziękuję za sporządzenie recenzji wydawniczych mojej książki. Pragnę także w tym miejscu dodać, że tylko ja jestem odpowiedzialny za wszelkiego typu niejasności i niedociągnięcia, które, pomimo starań, mogą wystąpić w dalszych częściach niniejszego opracowania.

## **METODA I CELE PRACY**

Opracowanie ma charakter interdyscyplinarny, więc odwołuję się w nim do wyników badań nad wolną wolą oraz do argumentacji używanej w filozofii, psychologii, neuronauki oraz naukach prawnych. Staram się przy tym najpierw w miarę dokładnie przedstawić same badania empiryczne – ich wyniki oraz przebieg. Spór o wolną wolę, który mnie interesuje, nadal odwołuje się – pośrednio lub bezpośrednio – do eksperymentów B. LIBETA, które zostały przeprowadzone około 30 lat temu. Dlatego omówieniu tych eksperymentów – przyjętej w nich hipotezie, metodom badań oraz warunkom ich przeprowadzenia – poświęcam wiele miejsca i wielokrotnie na nie wskazuję. Neurofizjolog B. LIBET wywodził się z empirycznej szkoły filozofującego neurologa J. ECCLESA i filozofa nauki K. POPPERA. Obowiązująca w tej szkole zasada brzmiała: jedynie poprawnie przeprowadzony, powtarzalny eksperyment dostarcza wiedzy naukowej. Parafrazując tę zasadę, powiem: jedynie szerokie, czasem nawet detaliczne przedstawienie przebiegu eksperymentów naukowych oraz krytyczna ocena używanego w nich aparatu językowego może nam dać nowe spojrzenie na spór o wolną wolę. Wyciągając z tego ogólne wnioski, opowiadam się za kompatybilistycznym ujęciem wolnej woli. Moje opracowanie opiera się na szerokiej filozoficznej i naukowej literaturze przedmiotu. Jest to głównie literatura obcojęzyczna (angielska i niemiecka).

Pierwszym celem niniejszego opracowania jest analityczne spojrzenie na istotne współczesne teorie wolnej woli, pochodzące zarówno od naukowców humanistów, jak i od przedstawicieli nauk przyrodniczych. Staram się zarazem ukazać, że teorie te mają swoje korzenie w historii myśli ludzkiej.



Drugim celem jest określenie sposobu połączenia – w ramach kompatybilizmu – argumentacji filozoficznej i neuronaukowej, dotyczącej wolnej woli. Teorii filozoficznej nie da się obalić za pomocą argumentów empirycznych. Niemniej jednak argumenty empiryczne mogą wprowadzić nowe elementy do dyskusji filozoficznych, wskazujące dodatkowo na spójność i nośność danej teorii filozoficznej. Zamierzam pokazać, na ile rozwijane przez wielu filozofów kompatybilistyczne ujęcie wolnej jest zgodne z naukowymi celami psychologii eksperymentalnej i neuronauk. Implikuje ono bowiem, że przyczynowo wcześniejsze zajścia działania wolicjonalnego są mechanizmami otwartymi dla – rozumianej empirycznie – analizy przyczynowej. Tak więc, zakładając możliwość wyspecyfikowania tego, czym działanie wolicjonalne (dobrowolne) różni się od niewolicjonalnej odpowiedzi, określam, na ile „obiektywny kompatybilizm” pozwala nam zachować pojęcie wolicjonalności, unikając równocześnie dylematów indeterministycznych (libertariańskich oraz dualistycznych). Stwierdzenie, że indeterminizm dopuszcza wolność woli, jest nieprecyzyjne. Determinizm i różne jego odmiany można jako określić, określenie indeterminizmu jest sprawą trudniejszą ze względu na kwestie pojęciowe. Indeterminizm jest bowiem często rozumiany jako przeciwieństwo determinizmu. Przykładem teorii indeterministycznych są teoria kwantowa (por. niżej, 3.4.2.3, 6.1.4) i teoria chaosu.

Stąd następnym, powiązaniem z powyższym, celem mojej pracy jest wskazanie na problematykę filozoficznej jasności pojęć. Teorie filozoficzne nie powinny przeczyć danym pochodzącym z nauk empirycznych. Dzięki tym danym możemy jednak jedynie wykluczyć pewne skrajne stanowiska. Przykładowo niektórzy uczestnicy filozoficznej dyskusji o wolnej woli uważają, że wykluczona została teza o libertarianizmie. Musimy jednak zobaczyć, o jaki libertarianizm tutaj chodzi i na czym opiera się wykluczenie go (czy aby nie na błędnym przypisaniu mu niektórych cech oraz na pomieszaniu pojęć).

Kompatybilizm stał się w ostatnich dziesięcioleciach dominującym stanowiskiem wśród filozofów zajmujących się wolną wolą, chociaż swój renesans przeżywa także inkompatybilizm (wolna wola nie jest do pogodzenia z determinizmem, a determinizm jest błędny, gdy chodzi o ludzkie działania). Wychodząc od historycznych źródeł filozoficznego kompatybilizmu, zestawiam go krytycznie z historycznymi źródłami inkompatybilizmu, celem wyeksponowania jego przydatności w badaniach naukowych nad wolną wolą.

Kolejnym celem pracy jest pokazanie złączenia kilku perspektyw rozpatrywania zagadnień wolnej woli. Ze względu na połączenie tych perspektyw rodzi się większość zasadniczych trudności z jej naukowym ujęciem. Perspektywa potoczna (znana z psychologii potocznej, *folk psychology*) i perspektywa naukowa (znana z badań psychologii naukowej, neuronauk)

są ze sobą powiązane chociażby przez pojęcie „sprawcy działania”. Perspektywa ontologiczna dotyczy głównie sporu determinizmu z indeterminizmem, perspektywa etyczna dotyczy problematyki odpowiedzialności osoby za swoje działania. Również te perspektywy są ze sobą powiązane, chociażby przez to, że wolność wyboru takiego czy innego działania łączy się z przypisywaniem odpowiedzialności za to działanie.

Jak wspomniałem wcześniej, większość stron niniejszego opracowania poświęcam perspektywie ontologicznej, perspektywę etyczną traktuję jedynie jako uzupełnienie tej pierwszej. Ontologiczne spojrzenie na wolność woli interesuje przede wszystkim filozofów (w dalszej kolejności także psychologów, neurologów). Ontolog szuka odpowiedzi na pytanie o możliwość wolności w realnych ramach świata, co przenosi go na obszar sporu determinizmu z indeterminizmem. Perspektywą związaną z przypisywaniem odpowiedzialności interesują się etycy, prawnicy, psychiatry. Zakładają oni, że normalna osoba jest po prostu zdolna do rozsądnego działania, że potrafi kształtować i długofalowo planować swoje życie.

Jeszcze jednym celem niniejszej pracy jest wskazanie na pojęciową i materialną nieścisłość twierdzenia, że wolna wola jest jedynie iluzją. Zamierzam między innymi pokazać, że jeśli przedstawienia wolnej woli pochodzące od niektórych współczesnych neuronaukowców byłyby poprawne, a ich wnioskowanie konsekwentne, to nasza racjonalność domagałaby się złożonego uczenia się życia z iluzją, że jesteśmy sprawcami, lub odrzucenia koncepcji odpowiedzialności opartej na działaniu sprawczym osoby. Bogaty, wyjaśniający nasze działania aparat, odwołujący się do świadomości i intencjonalności osoby, byłby po prostu *post hoc* niefortunną racjonalizacją, którą sobie konstruujemy, aby wyjaśnić decyzje lub działania, które nasze mózgi już wcześniej podjęły. Przyjęcie, że wolna wola jest iluzją, prowadzi bowiem w konsekwencji do negowanej przeze mnie tezy, że tak na dobrą sprawę jesteśmy po prostu mechanizmami, chociaż wielu naukowców i filozofów zaznacza, iż iluzja wolnej i świadomej woli może odgrywać pozytywną, pragmatyczną rolę w naszym życiu.